



SPORT

Włókniarz — Śleza 75:70, Czarni — ŁKS 57:69
DOBRY PO CZATEK, A JAK DALEJ?...

Pomyślnie rozpoczęły start w decydującej fazie rozgrywek o mistrzostwo Polski koszykarki pabianickiego Włókniarza, wygrywając wczoraj we własnej hali z wrocławską Ślezą 75:70 (37:37).
Punkty zdobyły dla WŁÓKNIA-RZA: Piotrowska 23, Kukiela 15, Urbankowska 11, Warchol i Stefaniak po 8, Bloch i D. Szymczak po 4, Chrzęściak 2, dla ŚLEZY: Pawlak 24, Kowalska 16, Kepka 8, Lenczowska 7, Jakubczyk 6, Kuzlik 5, Pabijasz i Kowalewski po 2.
Włókniarz nie zaprzeczył okazji we wczorajszym zwycięskim meczu z wrocławską drużyną. Choć wygrana nie przyszła łatwo, bowiem po nieznacznym prowadzeniu na początku spotkania wrocławianie odrobili stratę, uzyskując trzypunktową przewagę. Ale pabianiczanki nie rezygnowały.
Przy wyniku 55:55 w 31 minucie i nerwowych poczynaniach obu zespołów, obfitujących w wiele błędów w rozgrywaniu piłki i serii niecelnych rzutów pierwszy mecz wytrzymał trener Ślezy. W czasie rozgrywania przerwy doszło w drużynie wrocławskiej do dość ostrej "wymiany zdań" pomiędzy trenerem oraz Pawlak i Kepka. Kiedy za pięć przetrwanych osobistych zeszła z parkietu doskonale zrucająca po przerwie Kowalska, pabian-

niczanki uwierzyły w wygraną. Drugi, a potem trzeci celny rzut za trzy punkty Elżbiety Kukieli przesądził o korzystnym dla Włókniarza wyniku.
Przodujące w tabeli po rundzie rewanżowej koszykarki ŁKS rozpoczęły turniej play off od meczu wyjazdowego w Szczecinie, pokonując tam Czarnych 69:57 (28:36). Punkty zdobyły dla ŁKS: Szadzka 21, Madej 14, Janowska 9, Turka 7, Sidoruk i Laskowska po 6, Adamus, Buchwald i Wojciech po 2. Najwięcej dla Czarnych — Ignatowicz 22.
Po dwudziestu minutach gry, osmioma punktami przeważały koszykarki Czarnych. Działo się to jednak pod kontrolą łódzkiej drużyny, która zapewne w sobotnim rewanżu we własnej hali przekona sympatyków ligowej koszykówki o tym, komu należy się miejsce w drugiej fazie turnieju, w której rozpocznie się już rywalizacja o medalowe pozycje.
Kolejny kandydat do awansu, poznański AZS pokonał w Gdańsku Spółnię 95:73 (57:41). W Poznaniu Lech zwyciężył Wisłę Kraków 74:67 (31:38). W sobotę rewanże, a w wypadku „remisowego” konta po dwumeczach, w niedzielę trzeci, decydujący o awansie spotkania.

Polska — Węgry 1:0 w ćwierćfinale ME Czy to zwycięstwo wystarczy?

W międzynarodowym meczu 1/4 finału mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych do lat 21 reprezentacja Polski pokonała w Opolu Węgry 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Marcinak w 76 min. Złote kartki: Grembecki i Leśniak (Polska) oraz Turbek i Katzenbach (oba Węgry).
Zespół biało-czerwonych grał w składzie: Wandzik — Grembecki, Dankowski, Łukasik, Piotrowicz — Wencelowski, Kaczmarek, Araszkiewicz (od 46 min. Wraga), Warzycha, Czaron (od 75 min. Marcinak), Leśniak.
Już pierwsze minuty pokazały, że o odpowiednią zaliczkę będzie bardzo trudno. W drugiej linii, decydującej o obliczu drużyny mogli się podobać jedynie Kaczmarek. Nie udało się jednak wsparcia kolegów. Nie spełnił pokładanych nadziei również atak ustawiony trochę dziwnie, bo z dwoma tylko napastnikami — Czaronem i Leśniakiem. Mimo wspomnianych zastrzeżeń w 26 min. mogło (jeśli nie powinno być) 1:0 dla gospodarzy. Leśniak odebrał piłkę Węstrom na środku boiska. Miał trzeci obrońców, także bramkarza, ale w oddaniu strzału przeszkodził mu ten ostatni w nieprzebiegłym sposobie. Ewentualny rzut karny, którego jednak nie wykorzystał Czaron. Strzelił on lekko w dół

róg bramki, ale wysoki Gelej wybił piłkę na róg. Niepowodzenie to jeszcze bardziej zdeprymowało Polaków, z kolei Węgrzy nabrali pewności siebie i dwukrotnie zagrozili Wandzikowi.
Początek drugiej połowy stał pod znakiem żywej niechęci gry Polaków z małą jednak liczbą sytuacji podbramkowych. Przyspieszenie akcji było m. in. efektem wprowadzenia na boisko Wraga zamiast zagubionego zupełnie Araszkiewicza. W 63 min. ładnym strzałem z 20 metrów popisał się obrońca Piotrowicz, ale i tym razem Gelej nie dał się zaskoczyć.
Trener Zientara widząc nieporadność swego zespołu zdecydował się na drugą zmianę. Okazała się ona bardzo szczęśliwa. W kilkanaście sekund po wejściu na boisko Marcinak zakończył strzałem głową składając akcję naszej drużyny. Dośrodkował z prawej strony Warzycha. Ostatni kwadrans upłynął pod znakiem chaotycznej gry z obu stron, choć miały one po jednej okazji do zmiany wyniku, a w 83 min. Bogner przegrał pojedynek sam na sam z Wandzikiem, zaś w odpowiedzi Leśniak ograł bramkarza tracąc jednak piłkę przy linii końcowej. Wydaje się, że sprawa awansu do półfinału jest otwarta. (szym.)

Środa w europejskich pucharach Zabrakło Bońka — nie ma „Juve”

Niewątpliwym wydarzeniem rewanżowych, ćwierćfinałowych spotkań europejskich pucharów w piłce nożnej, był pojedynek pomiędzy Juventusem Turynu i CF Barceloną, który mogliśmy obserwować dodatkowo na ekranach telewizorów. Platini i s-ka spali się bardzo szybko i zostali wyeliminowani, co można uznać za pewnego rodzaju sensację. Ale tak to już jest, kiedy nie wykorzystuje się wielu dogodnych okazji do strzelania bramek, jak to miało miejsce w pierwszej połowie tego meczu, która stała na dobrym poziomie. W efekcie „bianconeri” stracili gola z kontrataku, przy niezbyt fortunnym interwencji bramkarza — Taconiego. Mecz nie należał do „piłkarskich perełek”, ale przecież w końcowym efekcie chodziło o zakwalifikowanie się do półfinałów i liczył się korzystny rezultat. To samo można odnieść do drugiego spotkania pomiędzy Anderlechtem Bruksela i Bayernem Monachium. Wyrażną przewagę posiadali piłkarze zachodniomiejscy, z kilku metrów nie trafiali do bramki i w efekcie zeszli z placu gry pokonani 2:0. Dziesięć bramek padło natomiast w rewanżowym meczu PZP pomiędzy Bayerem Udingen i Dynamem Drezno. Do przerwy, występując w roli gości piłkarze z NRD prowadzili 3:1 i... przegrali 3:7!

PUCHAR EUROPI
☆ Kuusysi Lahti — Steua Bureszt 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Piturca (38 min.). Pierwszy mecz — 0:0.
☆ IFK Goeteborg — Aberdeen 0:0. Pierwszy mecz — 2:2.
☆ Anderlecht Bruksela — Bayern Monachium 2:0 (2:0). Bramki — Scifo (39 min.) i Friman (45 min.). Pierwszy mecz 2:1 dla Bayernu.
☆ Juventus Turynu — CF Barcelona 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Juventusu: Platini w 45 min. Dla Barcelony: Archibald w 31 min. Pierwszy mecz 1:0 dla CF Barcelona.
PUCHAR ZDOBYWCÓW
☆ Dynamo Kijów — Rapid Wiedeń 5:1 (4:1). Bramki: Jeremczuk (7 min.), Bielawow (12 min. z karnego), Rac (32 min.), Blochina (43 min.) i Jewtuszenko (79 min.). Dla Rapidu: Halilovic (27 min.). Pierwszy mecz 4:1 dla Dynamo.
☆ Bayer Udingen — Dynamo Drezno 7:3 (1:3). Bramki: dla Bayeru: Wolfgang Funkel — 3 (13, 58 min. z karnego i 81 min. z karnego), Schaefer — 2 (66 i 86 min.), Minge (62 min. samobójcza) Klingner (78 min.). Dla Dynamo: Minge (1 min.), Lippmann (36 min.) i Bommer (41 min. samobójcza). Pierwszy mecz 2:0 dla Dynamo.
☆ Atletico Madryt — Crvena Zvezda Belgrad 1:1 (0:0). Bramki: dla Atletico: Marins (7 min.), dla Zvezdy: Djurovic (82 min.). Pierwszy mecz 2:0 dla Atletico.

PUCHAR UEFA
☆ Nantes — Inter Mediolan 3:3 (3:1). Bramki: dla Nantes Zakarian (9 min.), Halliholdzić (36 min.) i z karnego Le Roux (41 min.). Dla Interu: Altobelli — 2 (32 i 65 min.). Brady (59 min. z karnego). Pierwszy mecz — 3:0 dla Interu.
☆ Neuchatel Xamax — Real Madryt 2:0 (1:0). Bramki — Stielke (10 min.), Jacobacci (90 min.). Pierwszy mecz — 3:0 dla Realu. (asz.)

EXPRESS LOTEK
9, 21, 23, 29, 37
SUPER LOTEK
3, 7, 10, 12, 21, 40, 41
PP Totalizator Sportowy zawładnia. Ze z zakładach piłkarskich z dnia 1985.03.15/16 wg wstępnych danych stwierdzono:
Zestaw 1 — 1 i 2 liga angielska 2 rozgrywk. — wygrane po 2.630.692 zł 79 rozgrywk. — wygrane po około 60.500 zł. 851 rozgrywk. — wygrane po około 6.000 zł.
Zestaw 2 — 1 i 2 liga polska 30 rozgrywk. — wygrane po ok. 113.500 zł 640 rozgrywk. — wygrane po ok. 5.000 zł. 6.450 rozgrywk. — wygrane po ok. 500 zł. 38.784 rozgrywk. — wygrane po ok. 88 zł. *

Wywiad E. Szewardnadze dla PAP

Przebywający w Warszawie członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Eduard Szewardnadze udzielił wywiadu Polskiej Agencji Prasowej.
PYTANIE: — Jak towarzysze minister ocenia perspektywę rozwoju stosunków międzynarodowych, zwłaszcza w sferze rozbrojenia nuklearnego, w świetle inicjatyw wysuniętych na XXVII Zjeździe KPZR?

ODPOWIEDZ: — Powiedziałbym, że są nader zachęcające. Zachęcające dlatego, iż dysponujemy dzisiaj filozofią polityczną, udzielającą odpowiedzi na najtrudniejsze i najbardziej palące problemy współczesności. Jest nią system zasadniczo nowych poglądów i zapatrywań na jedyny możliwy w obecnych warunkach sposób zagwarantowania wszystkim bezpieczeństwa i trwałego pokoju. Nowe podejście, przedstawione w referacie politycznym towarzysza M. Gorbaczowa, ujawnia nieprzekonywujący charakter przestarzałych wyobrażeń o roli siły i odstraszania, zwłaszcza broni atomowej i innych środków masowej zagłady.

Opierając się na tezę referatu politycznego KC KPZR na XXVII Zjeździe postaram się przedstawić kilka argumentów, które pokazują, dlaczego doszliśmy do przekonania, iż świat należy oczyścić z broni atomowej, dlaczego proces ten trzeba rozpocząć dzisiaj i zakończyć go możliwie najszybciej. Po pierwsze: ceną bezpieczeństwa opartego na broni jądrowej są permanentny strach i nieustannie zwiększające się ryzyko samozagłady. Bezpieczeństwo takie jest efemeryczne i nie daje żadnych gwarancji. Każda ostra, konfliktowa sytuacja grozi zagładą ludzkości. Po drugie: broń nuklearna z czynnikami powstrzymywania — jeżeli kiedykolwiek nim była — przekształciła się w stimulator wysiłku zbrojeni. Posiadanie jej daje „licencję” na samowolę i bezkarności w sprawach międzynarodowych, zapewnia swego rodzaju „immunitet nuklearny”, chroniący od odpowiedzialności wobec społeczności światowej. Po trzecie: zrodzona przez broń atomową eskalacja zbrojeń podważa zdrowie gospodarcze, społeczne i duchowe krajów i narodów.

Praktyczne rozwiązanie, plan stopniowej likwidacji broni jądrowej i chemicznej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady przedstawiono w oświadczeniu towarzysza M. Gorbaczowa z 15 stycznia br. Idee zawarte w tym dokumencie powstały w wyniku zespołowego działania bratnich krajów socjalistycznych.

Jeżeli zależałoby to tylko od nas, to do realizacji tego planu przystąpilibyśmy natychmiast. W pewnym sensie już to uczyniliśmy — nie przeprowadzamy eksplozji nuklearnych już od siedmiu miesięcy i nie wznowimy ich, jeżeli Stany Zjednoczone również nie będą dokonywać takich wybuchów. Czym nam odpowiedziało? Zaproszeniem na otwarcie wiosennego sezonu prób nuklearnych w Nowadzie.

Powtarzam jednak, że sprawy te nie zależą tylko od nas. Ryzykować własnego bezpieczeństwa, bezpieczeństwa naszych przyjaciół i sojuszników, nie możemy.

Nasze stanowisko jest proste — wstrzymajmy na początek wybuchy, a potem możemy kontrolować ile chcemy i jak chcemy. Oznajmiłmy wyraźnie, że goździmy się na wszelkie formy kontroli — łącznie z inspekcją na miejscu. Jeżeli powstana wątpliwość co do przestrzegania zobowiązań — to niechaj przejeżdżają wiozaki z sobą walizki i skrzynie z aparaturą.

Dlaczego Amerykanie nie zgadzają się na moratorium? Dlaczego nagle zmienili swoje stanowisko w kwestii kontroli jako głównego problemu? Dlatego, że stanowisko to maskowało ich niechęć do zrezygnowania z wybuchów nuklearnych. Są one im potrzebne do konstruowania broni kosmicznych, a zaprzestanie prób niweczy ich plany przygotowań do „wojen gwiazdowych”.

Obecnie słyszymy następujący argument: „dopóki istnieje broń atomowa, dopóty należy ją sprawdzić”. Gdzie tutaj logika? Tak jakby druga strona dysponowała bronią, która nie wymaga prób.

Problemy wybuchów jądrowych są właśnie tą sferą, która w sposób najbardziej wyraziście ujawnia prawdziwe zamiary i autentyczną gotowość państw do praktycznego rozwiązania zagadnienia rozbrojenia nuklearnego.

Prawda polega na tym, że my jesteśmy do tego gotowi, a strona amerykańska — nie. Dlatego dzisiaj prawdę tę ukrywają ci politycy zachodnioeuropejscy, którzy zupełnie niedawno plemiennie zapewniali o konieczności zakazu wybuchów nuklearnych? Niemoc ogarnęła ich z jednego powodu: trzeba podnieść głos przeciwko Waszyngtonowi.

Dzisiaj, jak nigdy dotychczas, ważny jest pierwszy krok praktyczny w kierunku autentycznego rozbrojenia nuklearnego. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że najłatwiej zacząć od redukcji rakiet średniego zasięgu w strefie europejskiej. Przyjmiemy w tej dziedzinie taki wariant, który, wydawałoby się, powinien utworować drogę do decyzji, będącej wzajemnie do zaakceptowania.

Zastanawiają się przy tym „nieznacznymi rozmiarami” sił nuklearnych W. Brytanii i Francji. Twierdzą, że w ogólnym bilansie sił są one rzekomo drobiazgiem. Milikna jednakże, gdy się ich pyta, czy siły te nadal będą małe, jeżeli ZSRR i USA zredukują swoje arsenały do 6 tys. ładunków jądrowych, a W. Brytania i Francja będą dysponowały 1.200 głowicami bojowymi na swych rakietach jądrowych.

Ładny sobie „drobiazg”!

Widać tutaj wyraźnie, kto rzeczywiście opowiada się za pokojem, a kto — za utrzymaniem i podniesieniem poziomu konfrontacji nuklearnej.

Nie chcę usuwać amerykańskich rakiet z terytorium państw zachodnioeuropejskich i aby wprowadzić w błąd własne narody, sztucznie podnosząc kwestię radzieckich rakiet operacyjno-taktycznych w Europie. Tak jakby nie znali naszego oświadczenia mówiącego wyraźnie, że zostana one wycofane, gdy tylko rozstrzygnięty zostanie problem rakiet średniego zasięgu.

Zamiast rozwiązywać europejski „węzeł” rakietowy usiłują zaciągnąć go jeszcze bardziej, wplatając weń nasze rakiety w Azji.

Oto chwila prawdy: kiedy doszło do czynów, Waszyngton i jego sojusznicy nie pragną likwidacji broni nuklearnej.

Mimo to nie dramatyzujemy sytuacji. Wcześniej czy później nasza filozofia, nasza koncepcja świata bezatomowego zacznie się urzeczywistniać.

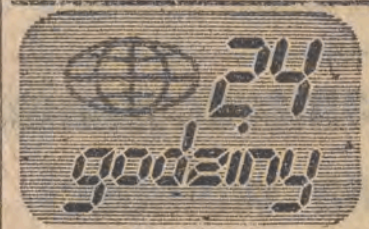
PYTANIE: — Jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata jest kwestia likwidacji zadłużenia. Towarzysze Wojciech Jaruzelski wysunął w związku z tym na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych znany propozycję. Jak ocenia ten problem Związek Radziecki?

ODPOWIEDZ: — Dobrze pamiętam wystąpienie towarzysza Woj-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Trzeba pomóc szkole

Hasło to dominowało podczas wczorajszej konferencji wyborczej komitetu środowiskowego PZPR „Oświata”. Łódź Poleś. Zarówno w dyskusji jak i informacji prezentującej wnioski z dotychczasowych rozważań nauczycieli nad projektem programu partii na X Zjazd PZPR, zwracano uwagę na wiele problemów utrudniających i komplikujących pracę w placówkach oświatowo-wychowawczych. Do najistotniejszych zali-



POSIEDZENIE KONSULTACYJNE RADY GOSPODARCZEJ

Konsultacyjna Rada Gospodarcza omawiała wczoraj raport o gospodarce w latach 1981-85. Wyłączenie wniosku posłucha do sfornowania uwag pod adresem projektu Narodowego Planu Społecznego-Gospodarczego na lata 1985-90.

JACQUES CHIRAC TWORZY NOWY RZĄD REPUBLIKI

W środę przez cały dzień w pałacu Elizejskim odbyła się konsultacja w sprawie utworzenia nowego rządu. Jacques Chirac, któremu szef państwa Francois Mitterrand powierzył we wtorek taką misję, przyjmował kolejno przywódców poszczególnych formacji wchodzących w skład unii na rzecz demokracji francuskiej.

Uchodząca za rzecz przesadzoną, że Chirac zdoła utworzyć nowy gabinet i najpóźniej w czwartek da pozytywną odpowiedź Mitterrandowi.

PROBLEMY SZKÓŁ WYŻSZYCH

Zadania uczelni w świetle uchwały XXIV Plenum KC PZPR oraz III Kongresu Nauki Polskiej to temat ogólnopolskiej narady rektorów szkół wyższych, i sekretarzy komitetów uczelnianych partii oraz przewodniczących uczelnianych instancji ZSL i SD, która odbyła się 19 bm. w Politechnice Warszawskiej.

SPOTKANIE STALYCH PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW RWPG

W Moskwie odbyło się dwudniowe spotkanie robocze stałych przedstawicieli państw RWPG w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rozpatrzone zagadnienia działalności rady oraz planowane przedsięwzięcia w dziedzinie współpracy naukowej i technicznej.

DELEGACJA PAX

Dwudniowa wizyta w PRADZIE delegacji Stowarzyszenia PAX z jego przewodniczącym, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Zenonem Komenderem. Delegacja przebywała w CSRS na zaproszenie Czechosłowackiej Partii Ludowej.

INTELEKTUALISTÓW W OBRONIE POKOJU

Komitet organizacyjny Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju Przyszłości Świata, który odbył się w styczniu br. w Warszawie, zakończył swą działalność. 19 bm. członkowie tego grzeszemu zebrali się w Zamku Królewskim na swym ostatnim posiedzeniu by podsumować wyniki wielomiesięcznej pracy, wypowiedzieć w kwestii celowości podjęcia stałej pokongresowej działalności na rzecz pokoju i określić jej formy.

DLA POLSKICH WYSTAWCÓW

Na międzynarodowych targach w Lipsku przyznano złote medale polskim wystawcom. W śróde wyróżniony został w ten sposób prezentowany przez „Unitre” radiotelefon, skonstruowany w Gdańskich Zakładach Elektronicznych „Unitra-Radmor”. Textilimpex otrzymał złoty medal targów lipskich za jedwabną tkaninę dekoracyjną wyprodukowaną w Zakładach Jedwabniczych w Milanówku. Opr. M. C.

Ocena wykonania NPSG na lata 1983-85

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło 18 bm. sytuację gospodarczą, wykonanie zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983-1985 oraz wnioski do realizacji Centralnego Planu Rocznic na rok bieżący.

Podkreślono, że pomimo trudnych warunków, osiągnięte zostały, a w niektórych wypadkach przekroczone, założone na lata 1983-1985 wskaźniki. I tak dochód narodowy wytworzony wzrósł w ciągu trzech ostatnich lat o 13,3 proc., wobec założonego w planie wzrostu o 10,1-11,7 proc., co umożliwiło uzyskanie około 13-procentowego wzrostu spożycia. Tendencje te trzeba wzmacniać.

Obok dominujących zjawisk pozytywnych występują także zjawiska negatywne. Wzrost — płac jest wyższy od wzrostu produkcji. W sposób często nieuzasadniony rosną koszty wytwarzania. Niepomyślnie kształtują się w związku z tym relacje określające równowagę pieniężno-rynkową. Wolniej niż zakładano przebiegają procesy oszczędnościowe w gospodarce.

Biuro Polityczne podkreśliło konieczność aktywnego i konsekwentnego podejmowania działań utrwalających tendencje wzrostowe w gospodarce. Jednocześnie zdecydowanie i skutecznie oddziaływać trzeba na niwelowanie zjawisk negatywnych. Szczególnego znaczenia nabiera konieczność pełnego zrealizowania zadań wynikających z uchwały XXIII Plenum KC PZPR, zwłaszcza poprawy efektywności gospodarowania. Od niej bowiem w głównym stopniu zależy realizacja celów społeczno-gospodarczych, a zwłaszcza poprawa poziomu życia.

Podkreślono jednocześnie konieczność aktywnego wykorzystywania wszelkich rozwiązań oraz środków służących poprawie poziomu życia, zwłaszcza rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach. W tym celu bardziej racjonalnie należy wykorzystywać m. in. zakładowe środki socjalne, koncentrując je zgodnie z ich społecznym przeznaczeniem. Służąc temu także powinno lepsze rozpoznanie sytuacji materialnej rodzin pracowniczych, a także emerytów.

Biuro Polityczne w najbliższym czasie rozpatrzy problemy socjalno-bytowe szczególnie ważne dla warunków życia ludności, system pomocy społecznej, ochrony zdrowia, problemy budownictwa mieszkaniowego, oceni funkcjonowanie i jakość usług. Podjęto zostanie także sprawy walki z marnotrawstwem i niebaldwstwem, zła organizacją produkcji i niegospodarnością oraz niską dyscypliną pracy, a więc tymi czynnikami, które mają bezpośredni wpływ na efektywność gospodarowania, poziom wynagrodzeń, zrównoważenie rynku, złagodzenie inflacji.

Biuro Polityczne zapoznalo się z procesem rozpatrywania i realizowania wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1985 roku.

Stwierdzono, iż terenowe organy władzy i administracji, a także inne jednostki społeczno-gospodarcze wszechstronnie przeanalizowały możliwości realizacji poszczególnych wniosków na obszarze swego działania. Spośród wniosków przyjętych znaczącą część już wykonano, w stosunku do innych określono tryb i terminy ich załatwienia.

Pozytywnie oceniono sposób odniesienia się do wniosków o charakterze ogólniejszym, kierunkowym, których realizacja wymaga dłuższego okresu czasu. Na podstawie analiz prowadzonych w poszczególnych ministerstwach wprowadza się je do odpowiednich programów działania, a te z nich które mają charakter inwestycyjny — do projektów NPSG na lata 1986-90. W ten sposób określa się zakres i czas realizacji wniosków powodując zarazem, iż jako zadania planowe będą one przedmiotem troski Sejmu i rządu, rad narodowych i ich organów wykonawczych. Rozwiązanie to umożliwia sukcesywne informowanie wyborców o postępie prac w okresie całej kadencji.

Biuro Polityczne przyjęło plan realizacji uchwały XXIV Plenum KC PZPR poświęconego „Kierunkom działań na rzecz doskonalenia i rozwoju szkolnictwa”. Przyjęty plan ujmuje zadania wynikające z podstawowych dokumentów planu, dyskusji oraz końcowego wystąpienia I sekretarza KC PZPR.

Szipiegowska akcja USA przeciwko ZSRR

Dziennik „New York Times” poinformował w środę, powołując się na oficjalnych przedstawicieli Pentagonu, że naruszenie przez Amerykanów określonych wojennych „Caron”, które wpłynęły na radzieckie wozy terytorialne, uśmieszczało liczne urządzenia podsluchowe i inną aparaturę elektryczną. Jak pisze „New York Times” krążownik był dodatkowo wyposażony w system „Aegis” przeznaczony do wykrywania „wrogich samolotów, okrętów nawodnych i podwodnych oraz do określania rodzaju broni najbardziej odpowiedniej do ich zniszczenia”.

wiadomościach o Związku Radzieckim i jego siłach zbrojnych.

W tym celu na pokładach krążownika „Yorktown” i niszczyciela „Caron”, które wpłynęły na radzieckie wozy terytorialne, uśmieszczało liczne urządzenia podsluchowe i inną aparaturę elektryczną. Jak pisze „New York Times” krążownik był dodatkowo wyposażony w system „Aegis” przeznaczony do wykrywania „wrogich samolotów, okrętów nawodnych i podwodnych oraz do określania rodzaju broni najbardziej odpowiedniej do ich zniszczenia”.

Polski trawler zatrzymany przez argentyński okręt

Jak informuje szwedzkie Przedsiębiorstwo Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Grif” — 17 bm. o godz. 11:45 czasu miejscowego argentyński okręt wojenny zatrzymał w rejonie Falklandów — Malwinów trawler tego przedsiębiorstwa „Likosa”. Stalek znajdował się wówczas w 200-milowej strefie wód zastrzeżonych przez Argentynę, jednak poza nakładającym się na nią rejonem 150-milowej strefy ochronnej Wielkiej Brytanii. Trawler miał w ładowniach 12 ton kalmarów. W asyście argentyńskiego o-

krętu „Likosa” dopłynął do Puerto Desado w Argentynie gdzie znajduje się obecnie.

Argentyna sformułowała ma zarzuty wobec polskiego armatora. Przedsiębiorstwo „Grif” jest w stałym kontakcie z agentem reprezentującym jego interesy w tym kraju, a także z polską ambasadą. Załoga trawlera jest zdrowa i cała.

Władze polskie, a przede wszystkim armator, podjęły starania w celu wyjaśnienia istoty i likwidacji incydentu. (PAP)

KRO...KA WYPADKOW

* Przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Tatrzańskiej Maria B. 54 lata, nie trzymając się uchwytu upadła w autobusie. Kobieta doznała stłuczenia potylicy. Świadczenie tego wypadku przesłał na do WRD WUSW w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 80, tel. 87-16-52.

* 13.25. Na skrzyżowaniu ulic A. Struza i Wólczyńskiego kierowca „Laza” Marian P. przejeżdżając skrzyżowanie przy czerwonym świetle spowodował zderzenie z „Zuklen”. Ofiar w ludziach nie było, straty oszacowano wstępnie na 80 tys. zł.

* 13.40. Na skrzyżowaniu ulic Broniewskiego i Promińskiego kierowca „Tarpana” Włodzisław T. potrącił Marię W. lat 45. Kobieta do-

znała ogólnych potłuczeń i prawdopodobnie wstrząśnienia mózgu. Przewieziona do szpitala.

* W godzinach 15.45 — 15.50 wstrzymany był ruch tramwajowy w zachodniej części miasta. Koperka wjeżdżająca na skrzyż. „Kamasa” zaryła przy zbiegu ulic Al. Włókniarza i Mickiewicza ścieżkę trasyjną. Naprawa trwała ponad 3 godziny.

* Straż Pożarna miała wczoraj kilkadziesiąt wyjazdów do palących się traw. Oficer dyżurny ŁKS apeluje za naszym pośrednictwem do łódzian o ostrożne obchodzenie się z ogniem. Każdy zużycy na wysuszoną trawę niedopałek może stać się źródłem ognia. (dcl)

NA ŁÓDZKICH

SCENACH

Wnoszę o łagodny wymiar kary

Józef K., bohater książki Franza Kafki, nie wygrał swego dziwnego, nierealnego i dziejącego się jak gdyby w koszmarnym śnie procesu. Niestety, nie wygrał go także Jerzy Hutek — autor adaptacji i reżyser przedstawienia, z którego premiera wystąpił w piątkowy wieczór Teatr im. S. Jaracza.

Zapomniałem pana zapytać na wstępie — mówi malarz Titorcelli do Józefa K. — jakiego uwolnienia pan pragnie. Istnieją trzy możliwości: prawdziwe uwolnienie, pozorne uwolnienie i przewleczenie (...). Prawdziwe uwolnienie jest naturalnie najlepsze, ale na tego rodzaju rozwiązanie nie mam najmniejszego wpływu (...). Pozorne uwolnienie wymaga jednorazowego skupienia sił, przewleczenie natomiast wysiłku mniejszego, ale ciągłego.

Mam wrażenie, że twórca spektaklu wybrał to trzecie rozwiązanie. „Proces”, który oglądamy, nasmiernie się duży, jest męczący i zarazem nieco nudzący w odbiorze. Złożyły się na to chyba dwie przyczyny.

Główną książką Kafki, opublikowaną (podobnie jak kilka innych) po śmierci i wbrew woli autora, szybko zyskała ogromny rozgłos. Zainteresowanie to szczególnie nasiliło się w połowie lat pięćdziesiątych, a więc w okresie powszechnego zafascynowania egzystencjalizmem. Później było już nieco inaczej. Włożona na półkę z klasyką, twórczość Kafki jakby pokryta się kurzem. Pozostała podręcznikowa wielkość, pozbawiona już jednak dawnego zainteresowania i zafascynowania.

Problemy starego człowieka, uwikłanego w absurdałną sytuację, z których nie ma wyjścia, irracjonalna groza otaczająca i niszcząca nas światła — wszystko to nie wzbudza już we współczesnym czytelniku takich emocji jak niegdyś. Można oczywiście zastanawiać się dlaczego tak się dzieje, ale to już inny temat.

Sięgając dziś po Kafkę i próbując przedstawić go w teatralnym kształcie, trzeba mieć sporo odwagi i równie dużo inwencji. Niestety, tej drugiej w przedstawieniu chyba zabrakło. Pozostała książkowa historia Józefa K., przedstawiona do tego w sposób odarty z owej atmosfery nierealności, towarzyszącej temu, co dzieje się na granicy snu, jawy, rzeczywistości i koszmaru.

Nie przekreślałbym jednak całkiem łódzkiego „Procesu”. Na tyle wielu innych przedstawień, które możemy oglądać w naszych teatrach, nie wypadł on aż tak źle. Oczywiście, tym gorzej to dla innych, ale przecież trzeba zachować jakąś miarę w ocenie. Do tego jeszcze oglądamy go po dwóch przekładach — „Ferdynand” i „Dom Bernardy Alby” — które, przyznajemy, bardzo podniosły próg potrzebny naszym wymaganiom. Nie odradzam więc wybrania się na najnowsze przedstawienie Teatru im. Jaracza. Jest ono starannie wypracowane, z kilkoma niezłymi rolami. Na pewno warto zwrócić uwagę na mającego najtrudniejsze zadanie Bronisława Wrocławskiego. Jego sprawność aktorskiej i dużemu wachlarzowi umiejętnościom zawdzięczać bowiem należy, że przedstawienie to jednak się trzyma. Efektowna i pełna wyrazu jest gra Bogusława Sochnackiego i Ryszarda Kotysa. Jako jedyni potrafili oni stworzyć scenę dynamiczną i przejmującą swą wymową. Podobają się również Hanna Bieluszko w roli Leni. A że i pozostali nie zeszli poniżej przyzwoitego poziomu, wnoszę do łódzkiego „Procesu” o łagodny wymiar kary. Mówiąc jednak całkiem szczerze, wolałbym żeby odbyła się rewizja. Samo bowiem przypomnienie Kafki i nieźła gra, to jeszcze za mało.

JULIUSZ CYPERLING

Teatr im. S. Jaracza, Franz Kafka — „Proces”. Adaptacja i reżyseria — Jerzy Hutek, scenografia — Joanna Braun, muzyka — Krzysztof Szewajter.

Nz.: Kamila Sammler i Bronisław Wrocławski

Żeby dojść do wspaniałego bukietu, szczerze od „Ostu”. Zakończony niedawno rzeszowski przegląd propozycji estradowych „Ości’86” dowiódł wysokich notowań Estrady Łódzkiej na estradowym rynku. Nagroda za kabaret „Długi”, wyróżnienie dla piosenkowego widowiska „Damska wódka”, wielkie powodzenie u publiczności kabaretu „Rozmowa z mulem” i nagroda dla EL za całą ofertę — to niemało. Wiele niesie, że festiwal stał na wyższym poziomie niż w ubiegłych latach. Ale to poziom rodzimej rozrywki wciąż trudno uznać za satysfakcjonujący. Dyrekcja EL wyjaśnia zgodnie: „wypadliśmy nie najgorzej, ale na festiwalu. W kraju nie uważamy się za najlepszych”. Trzeba jednak dodać, że z Łodzi pojechały programy, których przygotowanie kosztowało pół miliona lub milion. A to zupełnie nie w porównaniu z ofertami Krakowa, Katowic czy ZPR, które up. sa prezentowały składankę za 38 mln zł. Jednak liczy się pomysł i oferta dostosowana do potrzeb i możliwości odbiorcy.

Teraz już czas na bukiet nie tylko dla Estrady za myślenie o jakości i rozmaiłości wrażeń, ale i na słowo o bukietcie gwiazd jaki ona zafundowała publiczności (tak, tak, zafundowała, bo z własnej kasy musiała dużo dolożyć, aby koncert ten mógł zostać zorganizowany).

„Zaspiewać w teatrze” — to wspaniała gala, na którą przyjechały do Teatru Wielkiego niemal same znakomitości, proponując rozmaiłość nastrojów zawartych w muzyce, słowach i interpretacji. Na tle arcsugestywnego wizerunku Marilyn Monroe stuchaliśmy więc i oglądaliśmy to, czego powinni żałować ci, którzy nie słyszeli i nie widzieli. Na „gale” ścignęli do Łodzi ludzie z całej Polski, bo takie koncerty odbyły się jeszcze tylko we Wrocławiu i Chorzowie; zabrakło miejsc na schodach i pod ścianami. Teatr Wielki pękł w szwach. Publiczność, jakiej tylko można sobie życzyć, umiejętnie i wspaniale wartościowała, rozdzielała wyrazy uznania, a w finale długimi brawami (na stojąco) nagrodziła artystów.

Cały dramat w krótkiej piosence potrafi rozegrać Krystyna Janda („Ogrze” minie). Delikatność, ale i wspaniałość interpretacji, jaką proponuje Ewa Daikowska (zwłaszcza wiersz Herberta), to znów inna porcja emocji. Michałowi Bajorowi publiczność długo nie dawała zakończyć śpiewania gdy interpretował Brela. A gdyby kompozytor Gintrowski nie przeszkadzał dośpiwaniem Ewie Błaszczak, wykonującej jego piosenkę „Czarne perfumy”, to byłoby jeszcze lepiej.

Rewelacyjny okazał się kwartet: Krystyna Tkacz, Maria Pakulnis, Agnieszka Kotulanka, Ewa Błaszczak, prezentujący min. w wybornej aranżacji Janusza Stoklosy melodię „Bo ty masz w sobie coś”. Słotry Wiński bawili opowieściami o babci i wspomnieniem „Palac Kultury”. Byli i Dorota Stańska, i Jacek Różański, i bliżej nie znana, a bardzo interesująca interpretatorka lirycznych tekstów, aktorka z Kalisza — Daniela Popiawska. Łódzcy laureaci wrocławskiego Przeglądu Piosenki Aktorskiej, studenci PWSFTiTu Loretta Ciechowicz oraz zdobywca pierwszej nagrody Wojciech Walsik, także prezentowali się wśród gwiazd. Tekst Walasika „Piotrkowska street” miał smak protest-songu maturzysty, ale poczekajmy, bo młody człowiek ma interpreta-

torskie zacięcie i dużo ochoty do prezentacji własnego widzenia świata. Pomysłów na piosenkę nie brakuje także młodemu aktorowi z Warszawy — Tadeuszowi Chudekmu. Wiesława Sus i Wiesława Pruszkowska mogły się podobać w znanej piosence „Taka gmina”.

BUKIET Z „OSTEM”

Ten kalejdoskop nastrojów trwał cztery godziny i jeśli ktokolwiek był jednak nie z tej sztuki to z pewnością cierpiętnicy Krzysztof Kolberger w długim walcu do tekstu Miłosza Nie wiedzieć czemu dodatko-

wym nabożeństwem chciał zakończyć ten program bisując (głównie na własne życzenie) strofy o granicy cierpienia. Nie zachwylił mnie także Anna Chodakowska w „Piosnach Bilitis”. Lesbijka spowiedź w jej wydaniu brzmiała jak tragedia antyczna. Temperatura oklasków nie wyróżniła w gronie wykonawców także Barbary Dziekan, ani Piotra Wysockiego. Ale — co kto lubi i czego chce słuchać...

Wśród autorów tekstów prym wiodli Młynarski, Osiecka oraz Jacek Stanisław Suras (nazwisko? pseudonim? — nie wiem). Muzyka do prezentowanych utworów była głównie dziełem Przemysława Gintrowskiego, Jerzego Satanowskiego oraz Brela Aranżacji (bez pudła!) przygotował J. Stoklosa, który wraz z Janem Wierzbicą prowadził orkiestrę Teatru Rozrywki w Chorzowie. Konferansjerzy (Bogusław Sobczuk i Andrzej Jaroszewski), jeśli przyjąć że po pierwsze mają obowiązek utrzymać poziom, wywiali się ze swej powinności. Nawet pan do przesuwania mikrofonów doskonale wiedział kiedy to trzeba zrobić, a na dodatek ubrany był wytwornie, nie psując wizerunku sceny. Jeśli zaś o wygląd wykonawców chodzi, to dominowała czarna sukienka i na ogół nie zobowiązujący wygląd panów. Była to więc „gala”, ale bez szpanu.

Organizatorów koncertu — Estradę Łódzką — chwalono już ze sceny, więc nie będę się powtarzał. Choć zważywszy na ostatnie posunięcia tej instytucji (wspomnę „Top Blues Feeling”, koncert Niemena, przedstawioną na wstępie ofertę „Ostowa”) mogę tylko dodać: tak trzymać!

RS

„PAN FAJNACKI”

Ten tytuł z powodzeniem mógłby zapowiadać jakąś parodę szmonesów z przedmiescia i jeśli nawet miałaby zostać posadzona o to, że się czepiam i mam za złe, to to właśnie akurat mam. Autor całości i reżyser jednocześnie — Wojciech Szlachowski starał się dorównać tytułowi, czyniąc bohaterami np. Głędziolę czy Workowca. Postacią jest także Kwitek, choć w całym tekście mówi o sobie per Bilet — i tak też jest napisane na jego scenicznej kreacji. Jest jeszcze mistrz teatralnej ceremonii Tanatos. Ale ten sztyr, podobnie jak ożdobienie parawanu, za którym występują Głędziolę tytułami gazet, albo cytaty z piosenki „A gdy się milczy...” — to już aluzje dla dorosłych. Za to całość przeznaczona jest dla dzieci, a wszystkie perypetie „Pana Fajneckiego” prezentuje teatr „Arlekin”. A teraz — odnotowawszy jeszcze tylko, że język spektaklu bywa zbliżony do właściwego rozmowom naukowców połączonych ze słownictwem bractwa trzepakowego — mogę już tylko chwalić.

Najpierw pana Fajneckiego, który za sprawą swej cudownej maszyny ożywił bajkowe postaci w całkiem niezwykłych sytuacjach i w sprawie zupełnie niecodiennej. Bo kto np. kojarzy Babę Jędę (Elżbieta Motylska) z jeźdźcą na wrotkach szalonym podłotkiem, albo Ciuchłabką (Waldemar Pressa) z chłopczykiem — urzędnikiem,

który nosi w teczce głuchy telefon? Świetnym pomysłem było wprowadzenie wszystkich bohaterów Workowców (w tych rolach Aleksandra Gaję, Teresa Wrocławską, Waldemara Pressa), czy złośliwej Duperekki; niby to niewiedzące a nawet z zębami (bo gryzły). Było dużo bardzo zabawnych sytuacji, scen trafiających do wyobraźni dzieci sięgających po realia, które są im bliskie.

Ten swoisty kabaret, zabawa w komputerowe cuda i dziwne, to prawdziwe pomieszanie fantazji z rzeczywistością, której elementem bez wątpienia jest także reklama „Prusakolepu” — co świadczy o tym, że sceniczna opowieść jest bardzo współczesna. Już dawno nie było w teatrach dziecięcych tyle śmiechu i tyle zabawy. Sprawa całego scenicznego zamieszania był pan Fajnecki. W tej roli świetnie spisał się Stefan Guzik, który nieczym bohaterowie ulubionego przez dzieci telewizyjnego „Tik-Taka” u-miał stworzyć doskonały nastrój. Mocną kreską nakreślił zaś swą rolę Tanatosa Wiesław Tarczyński. Arcysympatyczną rolę Kwitka zagrał Wojciech Kurkowski.

„Arlekinowa” premiera satysfakcjonowała dzieci, a rodzice są w końcu także po to, żeby się czepić, dlatego ośmieliłem się zamącić kilkoma zastrzeżeniami i o-gólną wesołość — bo też nazbyt ambitnie realizatorzy chcieli się wykazać i przed dorosłą publicznością. Bez wątpienia jednak „Pan Fajnecki” to spektakl, który cieszy głównych adresatów. Warto

odnotować, że „Arlekin” ma młody i utalentowany zespół aktor-ski, który nie tylko operując lalkami, ale stając twarzą w twarz z publicznością spisyje się znakomicie.

Na koniec dodajmy jeszcze, że scenografię do inscenizacji — kolorowa, migotliwa, taką jaką dzieci lubią, przygotował Zbigniew Waszczeniuk, a muzykę Grzegorz Dąbkowski.

(rs)

JAZZ TOP '85

Gdzie pisze się dziś o jazzie? Wiadomo: niemal wyłącznie w dwumiesięczniku „Jazz Forum”, gdyż „Ruch Muzyczny” i inne, nieliczne periodyki związane z Polihymnią, niezwykle rzadko zwracają się w stronę muzyki synkopowanej. Natomiast dawny miesięcznik „Jazz”, noszący od paru lat nazwę: „Magazyn Muzyczny — Jazz”, zaczął przynosić swe łamy głównie dla stałych bywalców dyskotek i młodocianych zwolenników list przebojów.

Tymczasem „Jazz Forum” — obecnie jedyny nie tylko w nas, lecz także wśród krajów ościennych fachowe pismo adresowane do jazzmanów i jazzfanów — osiągnęło niepostrzeżenie wiek 20 lat. Pierwszy numer magazynu założonego przez Jana Byręzkę ukazał się na początku 1966 r. jako niepozorny jeszcze biuletyn Polskiej Federacji Jazzowej. Teraz zaś odnowiony już zespół redakcyjny wydaje równoległe dwie mutacje: międzynarodową (w języku angielskim) i krajową.

Do świeżych inicjatyw tego periodyku należy ogłaszanie wśród czytelników dorocznej ankiety wyłaniającej najpopularniejszych muzyków i zespoły. W ubiegłym roku wydrukowano taką ankietę po raz czwarty, ale dopiero po raz trzeci postanowiono podsumować zakończony plebiscyt koncertem laureatów.

Wybrane przez czytelników „Jazz Forum” główne wielkość polskiego jazzu i tym razem wystąpiły dla łódzian. Koncert „Jazz Top '85” (uświetniający też 20-lecie pisma) odbył się w minioną niedzielę w sali koncertowej Liceum Muzycznego przy ul. Sosnowej. Przyjechała większość najlepszych, zajmujących pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach instrumentalistów, była też zespołowa „nowa nadzieja”, czyli niezwykle młody wiekiem, ale już bardzo sprawnie muzykujący Walek Away. Niestety, zabrakło za to muzyka roku (skrzypka Krzysztof Debski), zwycięskiej grupy jazzowej (String Connection), najlepszego trębacza (Tomasza Stańki), organisty (Wojciecha Karolaka), czy big bandu (Alex Band). Spiewali „pierwszy pośród wokalistów” — Stanisław Sojka, nasunęło mi się jednak pytanie, czy aby ten utalentowany bluesman rozwija się nadal artystycznie.

Frazy bluesowe realizował stylowo na sax-tenorze Tomasz Szukalski, któremu w duecie, moze troszkę w sposób eklektyczny, towarzyszył pianista Janusz Szprot. Grający z sekela na barytonie, a potem na tenorze, Jan „Płaszyn” Wróblewski jakoś tym razem nie zdołał zafascynować słuchaczy tak, jak choćby w trakcie radiowego... mówienia o jazzie. W składach okazjonalnych występowały też kolejni soliści. Podobnie się mógł klarncista Janusz Kwiecień, nawiązujący do starej, dobrej, sięgającej ery swingu tradycji tego instrumentu. Pomysłowo improwizowali: gitarzysta Jarosław Śmietana (co przy nim mieliby do powiedzenia gitarzyści rockowi?) i flecista Krzysztof Zgraja. Natomiast szkoda, że solówki i zapewne eklektywne harmonicznie partnerowanie wibrafonisty Karola Szwamowskiego były w dużej mierze nieczytelne z powodu małego selektywnego nagłośnienia.

Niewątpliwie do najciekawszych momentów należał występ Zbigniewa Namysłowskiego (sax-alt i sopran). Cechuje go jego mistrzowskie kształtowanie melodii i bogactwo wyrazowe — od ściszonej, balladowej narracji, do niemal histerycznego krzyku. Zaś zespołowe kompozycje — jak zwykle — precyzyjnie zaaranżowane, urozmaicone. Namysłowski staje się powoli weteranem polskiego jazzu. Ciekawe, czy młodzi — rdolni potrafili w przyszłości — tak jak on — utrzymać się przez lata na czołowej pozycji w jazzowych ankietach.

JANUSZ JANYST

RENATA SAS

BLISKO... CORAZ DALEJ

Gdy kilka lat temu był w Łodzi wielki Aram Chaczaturian, o swoim widzeniu miast, które poznał, mówił tak: „Zawsze najpierw pytam czy są wyższe uczelnie, filharmonia i opera”. To zdanie, przytoczone na kolejnym spotkaniu Społecznego Komitetu Budowy Filharmonii Łódzkiej, ma specjalny sens, i to z paru powodów. Bo orkiestrę symfoniczną mamy, tylko historia miejsca dla niej wciąż nie może doczekać się finału.

Koncertmistrz Zenon Hodor wspomina: „Pracuję tu 40 lat i ciągle mówię o budowie i ciągle są przeszkody. A tymczasem powstały filharmonie w Bydgoszczy, Częstochowie, Rzeszowie, Lublinie, Olsztynie...”

Prof. Franciszek Wesolowski próbuje optymistycznie: „Zie warunki nie mogą trwać wiecznie. Nie wolno przecież zaprzeczania tego, co czego w Łodzi doszliśmy, szczytając się orkiestra symfoniczna z rodowodem sięgającym 1913 roku”.

Największy z optymistów, prof. dr hab. Jerzy Lauenderfer — przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Filharmonii — tym razem jest w ponurym nastroju, choć komitet obchodzi akurat swoje pięćdziesiątce. „Jeśli potrafi być jeszcze optymistą — mówi — to dlatego, że mam nadzieję, że do-tychczasowe obietnice zostaną dotrzymane”.

Prestżiżowe i symboliczne działania dokonały się. Od 22 maja 1982 roku jest przy al. Mickiewicza kamień z napisem, że tu łódzianie będą mieli filharmonię. Rozprawa-dza się cegielki (konto budowy wynosi obecnie ponad 8 mln zł i prawie 1.500 dolarów). Odbudowa się koncerty, z których dochód tak-że idzie na konto. Przed dwoma laty uroczyste nadano filhar-monii imię Artura Rubinsteina. I tylko, jak dotąd, nie się nie dzie-je w kwestii zasadniczej. Za to na każdą z kolejnych ekspertyz spytanego się budynku FL muzy-ki czeka jak na wyrok. „Wstę-pnie zatwierdzone jest sprawa „koe-gzystencji” FL z kinem „Baltyk” — mówi dyrektor filharmonii, Ka-zimierz Mikolajczak. — Ma zostać dobudowana część pomieszczeń do kina, żebyśmy mieli niezbędne za-plecie”.

Pozostają więc teraz zapytać o

przyszłość FL. A tę limitują środki na inwestycje — środki, o które nadzwyczaj trudno. Już nie styczać stwierdzeń o rozpoczęciu budowy siłami miasta, zaraz po oddaniu Centrum Zdrowia Matki i przy użyciu środków technicznych służących tej inwestycji. Już w o-góle nie słyszeć konkretnych zwi-azanych z budową FL, a jeśli, to w kontekście: do 2000 roku nie ma o czym marzyć.

Toteż nie ma co bawić się w futurologię, ani też wypominać przeszłości, kiedy to — w latach siedemdziesiątych — rzecz całą rozbiła się w głównej mierze o wielkość inwestycji, gdy teraz kłopot również z bardzo okrojonym projektem. Nie ma też co udawać, że budowa filharmonii, to już jedyna inwestycja konieczna w mie-ście. Pewnie więc znów przyjdzie rozważać: czy budować filhar-monię, czy... (tu można by wpisać kilka konieczności). Nie mogę jednak zgodzić się z coraz popular-niejszymi argumentami typu: a dla kogo ją budować skoro tak mało słuchaczy przychodzi na kon-certy. Należy raczej zapytać: gdzie kształtować kulturę muzyczną, na co liczyć, jeśli te trudna sytuacja orientuje się w obскурnym, wa-lącym się budynku lub kinie?

Czy w sprawie FL możliwa jest decyzja, którą można by wreszcie uznać za wiążącą? Zezwolenie na dogorywanie jest jak dotąd bez-termińowe, a o skutecznej reani-macji wciąż tylko można marzyć. Może najbliższe posiedzenie Rady Narodowej poświęcone kulturze będzie nie tylko mówieniem o sprawie, lecz przyniesie także jakieś jednoznaczne rozstrzygnięcie.

Społeczny Komitet Budowy nie traci wciąż nadziei i ochoty do działania. Teraz planuje aukcję rozmaitych darów (najpierw oczywiście licząc, że takie dary od osób prywatnych i instytucji wpłyną). Myśli o kolejnych koncertach na rzecz budowy. Słowem, nie prze-staje czynić starań, by klimat wokół sprawy był coraz lepszy, choć był już przecież bardzo dobry, tyl-ko... nic z tego nie wynikało. Czy zatem można mieć przekorną nadzieję, że skoro teraz, gdy — jak nigdy — daleko do rozpoczę-cia budowy, jest do niej... blisko, no, powiedzmy, bliżej? Na co można liczyć? Myślę, że władze miasta nie mogą uniknąć tej od-powiedzi, jeśli nawet ma ona za-leżeć od decyzji centralnych.

doświadczenia Jaruzelskiego z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zostało ono wysłuchane i przyjęte z dużym zainteresowaniem.

Besporednie i jasne ujęcie przesłań problemu zadłużenia zagranicznego państwa było nader zbliżone do opinii i stanowiskami większości delegacji, zwłaszcza krajów rozwijających się. Przedstawiona przez Jaruzelskiego charakterystyka zaistniałej sytuacji jako neokolonializmu finansowego precyzyjnie wyraża istotę problemu.

Rzeczywiście, imperializm nieustannie poszukuje sposobów utrzymania swej dominacji ekonomicznej nad poszczególnymi krajami. Niegodziwie ogrybając narody, mocarstwa imperialistyczne finansują swe programy militarne, podtrzymują swój dobrobyt ekonomiczny.

Towarzysz Jaruzelski całkiem słusznie sprowadził do wspólnego mianownika problemy rozwoju i problemy zadłużenia. W wyniku rozpętanej przez imperializm wojny zbrojnej pogłębia się proces pauperyzacji państw i narodów. Na naszym świecie przytaczano następujące dane: między bilionowym zadłużeniem krajów rozwijających się i ponad bilionowym zwiększeniem wydatków militarnych USA istnieje bezpośredni związek przyczynowy. Z krajów rozwijających się wypompowuje się co roku ponad 200 miliardów dolarów. Budżet wojskowy USA w ostatnich latach jest praktycznie równy tej sumie.

Przeniesienie środków ze sfery produkcji militarnej do gospodarki cywilnej, przeznaczenie środków zwolnionych ze sfery wojskowej na cele rozwoju cywilnego pozwo-

Wywiad E. Szewarnadze dla PAP

liłoby rozwiązać wszystkie podstawowe problemy gospodarcze i społeczne Trzeciego Świata, światu, w którym liczbą głodujących do końca bieżącego stulecia może osiągnąć miliard, w którym połowa noworodków z trudem dożywa roku, w którym zaledwie co trzecie dziecko jest szczepione przeciw śmiertelnym chorobom zakaźnym.

W tym sensie stanowiska ZSRR i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znajdują się w jednym nurcie.

Pytanie: — Jak towarzysze ministrowie ocenia wyniki swojej obecnej wizyty w Polsce i jakie dostrze-

ża główne kierunki rozwoju stosunków między naszymi dwoma krajami?

Odpowiedź: — Nasza wizyta przebiegała w niezwykle ciepłej i serdecznej atmosferze. Podczas rozmowy z towarzyszem Wojciechem Jaruzelskim i w toku rozmów z moim kolegą ministrem Marianem Orzechowskim, które były kontynuacją dialogu zapoczątkowanego w Moskwie w grudniu 1985 r., przedyskutowaliśmy bardzo szeroki wachlarz zagadnień i problemów. Rozpatrzone je w duchu pryncypialnych uzgodnień, osiągniętych podczas niedawnego spotkania M. Gorbaczowa i W. Jaruzelskiego w Moskwie.

Mamy wszelkie podstawy do zadowolenia z pracy, którą wykonaliśmy. Nasza współpraca rozszerza się, wzbogaca i pogłębia. Następuje to na gruncie równości, poszanowania wzajemnych doświadczeń. Pomoc wzajemna opiera się na obojczy — powiedziałbym — na żywym zainteresowaniu w sukcesach socjalistycznego rozwoju naszych krajów. Im lepiej się wam żyje, im więcej macie osiągnięć w gospodarce, rozwoju społecznym i kulturalnym, tym lepiej czują się wasi przyjaciele w krajach socjalizmu. I na odwrót — ich osiągnięcia są waszymi aktywami.

Sojusz PRL z ZSRR, jak również z innymi państwami wspólno-

ty — to rękojma suwerenności narodowej i samostojności, silnej i rozkwitającej Polski.

W tym dostrzegamy pryncypialną specyfikę, pryncypialną cechę stosunków w naszym kraju socjalistycznym.

Jeżeli chodzi o główne kierunki rozwoju stosunków między ZSRR i PRL, to ukształtowały się one już dawno. Określa je wspólnota ustroju społeczno-politycznego w naszych krajach, wspólnota naszego światopoglądu. Będzie to nadal współdziałanie na arenie międzynarodowej w walce o pokój, przeciwdziałanie na arenie międzynarodowej groźbie nuklearnej i niebezpieczeństwu wojennemu, o rozwój wzajemnie korzystnej współpracy między wszystkimi państwami.

Wielkie wrażenie wywarły na nas przygotowania do X Zjazdu PZPR, który bez wątpienia wywrze ogromny wpływ na przebieg budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Towarzysz Jaruzelski przedstawił nam imponującą panoramę przygotowań partii i kraju do tego przełomowego forum polskich komunistów.

My komuniści radziecy, życzymy mu dużych sukcesów.

Pragnę serdecznie podziękować Komitetowi Centralnemu PZPR rządowi polskiemu, osobście towarzyszy Wojciechowi Jaruzelskiemu za uwagę i gościnność.

Pragnę przekazać najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia mieszkańcom przepięknej Warszawy, wszystkim obywatelom bratniej Polski.

Witaj wiosno!

(Dokończenie ze str. 1)

bociany (na razie tylko samce) i skowronki, ale minie sporo czasu, zanim nad polami rozlegą się będzie dźwięczny świergot tych szarych, niepozornych koncertnistów. Rozpoczęły się też wiosenne przeloty białych mew i kaczek krzyżówek. Zaczynają tokować bażanty, cietrzewie i guszo. Wiosenne poruszenie widoczne jest także u ssaków: właśnie zaczęły się porody u dzików.

Tylko w ogrodzie zoologicznym wiosna i lato panują przez cały rok, choć na niektórych kłatkach spotkać można wywieszki: „Przepraszamy, zwierzęta na zimowisku”. Jednak już w kwietniu wszyscy mieszkańcy zoo opuszczają ciepłe pomieszczenia.

Niestety, podczas wizyty w zoo nie zauważyłem wiosennego entuzjazu u niektórych zwierząt przywitany mnie rozleniwione lewitujące i osowiałe sowy. Ale podobno one tak zawsze...

Swoją pierwszą wiosnę powitała też niedawno narodzone dwa australijskie emu, koczodany zielone, kozy karłki i kangury, który na razie wygrzewa się w torbie matki, a także mały lew, który uwielbia gryźć sznurówki, o czym przekonałem się osobiście.

Ale wiosna to nie tylko zieleń i oczywiście wśród zwierząt — to

także okres wiosennych porządków. A jest co sprzątać: na młotki z utęsknieniem czekają chodniki, posesje, trawniki i zaśmiecone parki, a łódzkie ulice aż proszą się o asfaltowe łaty. Działkowicze powinni już pomyśleć o swych „wiosnach”.

Wiosna będzie także okresem wycieńczenia dla „utrudzonych” piłgów śnieżnych i piaskarek MPO (a tak na marginesie — proponuję, aby w instytucji tej już teraz ogłoszono pogodowe zimowe w sezonie 1986-87, żeby zima nikogo nie zaskoczyła...).

Tak więc kalendarzowa wiosna rozpoczyna się już dziś o godzinie 23 minut 3, sekund 38 i choć słoneczko w dzień przygrzewa, a symbolom wiosny wcale nie ma — na bujną, soczystą zieleń, może kwiatów i płaci gwar przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać...

JACEK GŁĘBSKI



PRZECIEPE campingowa — sprzedam. 55-55-85. 21315-g-E

TELEWIZOR „Wega” (26 cali) kolor Pal/Secam, „Rubina” 710 i motorynka — sprzedam. 33-02-89 21330-g-E

CUDZOZIEMCY poszukują mieszkań. 57-58-08. 21328-g-E

PRZEDSIĘWZĘCIA do przycięcia — sprzedam. 53-15-72. 21314-g-E

„RUBIN” 202p (gwarancja) — sprzedam. 51-60-01. 21316-g-E

SPRZĄTANIE, mycie, odcien. 34-31-47, Szmigielski. 21317-g-E

126p (1980) — sprzedam. 78-56-57. (18-20). 21318-g-E

DRZWI wejściowe, bramy garażowe, schody wykonuje Zakład Stolarski, Nowosolna, ul. Milejskowska 14, tel. 51-71-91 Łódź (19-21), Szymczak. 21334-g-E

SZYCZKI spodni — zatrudnię. 51-72-04 21333-g-E

FLAKI sprzedam. 51-24-60. 21319-g-E

KOMPLET „Rococo” — sprzedam. 55-31-67. 9130-g-E

„MULTICARA” — kupię. 86-90-27 9093-g-E

126p (1981), 32-59-35. 9098-g-E

PRZEDPŁATE 126p (1983), 32-05-10 9098-g-E

ZASTAWA 1100 — sprzedam, Rymanowska 7/27. 6067-g-E

BLACHARZA samochodowego — zatrudnię, Perłowa 2. 9066-g-E

„RUBIN” 714” — sprzedam. 52-22-70. 9090-g-E

NADWOZIE (nowe) Flata — kupię, tel. 43-80-71. 9065-g-E

FOTO Olympus, Praktica, Obiektyw 24-1100 — sprzedam. Tel. 52-88-30 godz. 10-17. 9088-g-E

FRYZJERKA) męski — potrzebny. Limanowskiego 176. 9087-g-E

OBRAZKI złote — sprzedam. Tel. 84-93-63. 9085-g-E

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

DUZY LOTER: LOSOWANIE I: 1. 1000 zł, 2. 500 zł, 3. 250 zł, 4. 100 zł, 5. 50 zł, 6. 25 zł, 7. 10 zł, 8. 5 zł, 9. 2 zł, 10. 1 zł. WYGRANE: 1000 zł, 500 zł, 250 zł, 100 zł, 50 zł, 25 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł.

Dnia 18 marca 1986 roku zmarł, przeżywszy lat 55 nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

TADEUSZ PRZYBYLSKI

były pracownik Centrali Rybnej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca br. o godz. 13 na cmentarzu Radogoszcz.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 marca 1986 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek

JANINA JARNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca br. (piątek) o godz. 13.40 na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Ogrodowej.

MAŁA, MATKA, SYNOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 marca 1986 roku po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

BOLESŁAW GZIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 marca br. o godz. 12.30 w kaplicy cmentarza przy ul. Szczęśliwej.

ZONA, DZIECI i WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1986 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Brat

HIERONIM BRZEŹNICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca br. (piątek) o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Mał.

PROSIMY o nieskładanie kondolencji.

Dnia 17 marca 1986 roku zmarła najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

MARIA SZANIAWSKA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 21 marca br. (piątek) o godz. 11.30 na cmentarzu komunalnym w Zarzewiu.

CÓRKA i WNUCZKA z RODZINĄ

Dnia 17 marca 1986 roku zmarła w wieku lat 74

FRANCISZKA MARCINIAK

z domu MADANOWSKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. (czwartek) o godz. 14 z kościoła parafialnego w Kolszku.

SYN z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1986 roku zmarła nasza droga Koleżanka

JANINA JARNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca 1986 roku o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Wyrazy szczerze współczucia Rodzinie składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI i KOLEŻY z INSTYTUTU TECHNOLOGII FERMENTACJI i MIKROBIOLOGII PL.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1986 roku po ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze w wieku 88 lat, nasz najukochańszy Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

ANTONI PLEWIŃSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewiu, dnia 20 marca br. o godz. 13.

Pozostają w smutku:

CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI i PRAWNUKI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 marca 1986 roku zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 34 lat

dr n. przyr. MARIA REMBELSKA

W Zmarłej tracimy serdeczną Koleżankę oraz zdolnego i serboznego pracownika naukowego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 marca 1986 roku o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym w Zarzewiu.

Wyrazy szczerze współczucia Rodzinom i Najbliższym składają:

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SZPITALA KLINICZNEGO nr 2 oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z ZAKŁADU MEDYCZNY NUKLEARNEJ INSTYTUTU RADIOLOGII AKADEMII MEDYCZNEJ w ŁODZI.

Pogrzeb w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 17 marca 1986 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 72, najdroższy Mąż, Tata i Dziadek

STEFAN SKOWRONSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 20 marca br. o godzinie 13 w kaplicy cmentarza rzymsko-kat. na Kurczakach, o czym powiadamy:

ZONA, DZIECI z RODZINAMI i SZWAGIERKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1986 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł, przeżywszy lat 66

TADEUSZ CHUDZIK

Pr. „KROTKI”.

Harcemistrz, w 1939 roku ochotnik w obronie Warszawy, w latach 1940 — 1944, żołnierz „Szarych Szeregów”. Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, kwatermistrz kompanii partyzanckiej „Buk” 74 pp AK.

Odmianą Krzyżem Wirtutii Militari V kl., Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Miecizmami, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem AK, Krzyżem Zasługi ZHP i innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 13.30 na cmentarzu rzymsko-kat. Łódź-Dół, o czym powiadamy pogrążeń w żałobie:

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1986 roku zmarł, przeżywszy 74 lat

TADEUSZ DĘBOWSKI

długoletni pracownik Elektrowni Łódzkiej i Zespołu Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym, Srebrnym, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca br. o godz. 12.30 na cmentarzu rzymsko-kat. na Zarzewiu.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 17 marca 1986 roku zmarł przedwcześnie, przeżywszy lat 39, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Syn, Brat, Zięć

MIECZYSLAW KOWALSKI

DR SOCIOLOGI, adiunkt Uniwersytetu Łódzkiego.

Uroczystości żałobne rozpoczyna się dnia 21 marca br. o godzinie 12.30 w kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadamiamy pogrążeń w rozpaczy:

ZONA, CÓRKA, SYN i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 8 marca 1986 roku zmarł tragicznie we Francji

JUREK KOPCZYŃSKI

nasz najukochańszy Syn i Brat.

Pogrzeb odbył się 13 marca br. w Montreuil, Msza żałobna odbędzie się 24 marca br. o godz. 19 w kościele św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza.

RODZINA

W dniu 17 marca 1986 roku zmarł w wieku 74 lat

prof. MIECZYSLAW DROBNER

muzykolog i kompozytor, b. dyrektor Departamentu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, b. profesor i rektor PWSM w Łodzi oraz b. profesor kierownik Zakładu Akustyki Muzycznej i dziekan PWSM w Krakowie, założyciel i kierownik artystyczny Opery Łódzkiej, założyciel i dyrektor Miejskiego Teatru Muzycznego w Krakowie, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi orderami i medalami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 marca 1986 roku o godz. 11 na cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiamy:

SYNOWIE z RODZINAMI

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW Oddział Produkcji w Łodzi, ul. Jerzego 10/12 ZATRUDNI NATYCHMIAST:

robotników wykwalifikowanych na stanowiska:

- * piekarz,
- * ciastkarz,
- * sprzedawca (kobiety z kwalifikacjami),
- * elektromonter z uprawnieniami SEP,
- * elektromonter konserwator wózków akumulatorowych,
- * hydraulik spawacz,
- * konserwator węzła cieplnego,
- * palacz c.o.,
- * ślusarz,
- * ślusarz-spawacz,
- * tokarz-frezier,
- * blacharz-dekarz.

Robotników niewykwalifikowanych na stanowiska:

- * robotnik magazynowy,
- * robotnik myjni opakowań,
- * sprzątacza,

oraz pracowników do przyuczenia do zawodu:

- * operator maszyn i urządzeń piekarsko-ciastkarskich,

Zatrudnimy ponadto pracowników na stanowiska:

- * księgową (średnie ekonom. plus praktyka),
- * kierownika piekarni (wykształcenie kierunkowe plus praktyka),
- * kierownik działu inwestycji i postępu technicznego (wykształcenie wyższe budowlane lub średnie budowlane plus praktyka oraz uprawnienia budowlane),
- * inspektora nadzoru ds. budowlanych (wykształcenie średnie budowlane oraz uprawnienia inspektora nadzoru),
- * kierownika działu zatrudnienia, plac i spraw socjalnych (wymagane wykształcenie wyższe ekonom. plus praktyka lub średnie ekonom. plus długoletnia praktyka. Kandydat winien wykazać się znajomością zagadnień placowo-zatrudnieniowych).

Szczegółowych informacji udzielają:

- dział spraw pracowniczych, ul. Jerzego 10/12 (I klatka, p. strona), tel. 32-42-28;
- dział gł. mechanika, ul. Strzelczyka 3/5, tel. 84-22-77,
- dział gł. energetyka, ul. Strzelczyka 3/5, tel. 84-31-48.

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. 1545-k

DZIEWIARSKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „CORTEX” w ŁODZI, ul. KASPRZAKA 14

zatrudni inwalidów na niżej wymienione stanowiska:

- maszynistki,
- brygadzysty ds. produkcji,
- szwaczki maszynowe (na overlock),
- dziewiarzy do usług,
- pończoszniczek na automaty do rajtuz,
- brakarki.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godz. 9—15 w siedzibie spółdzielni. 1653-k

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

reżyseria **marsha norman**

bogdan wyjść

seks. sutenerstwo

narkotyki. brutalne

sceny. Tylko dla dorosłych

Buławersujący obraz polskiej amerykańskiej młodzieży

Biurowo Organizacji Widowisk, ul. Kilińskiego 45, tel. 3355-33

Kasa: Teatr, ul. Jaracza 27 tel. 5246-18

FABRYKA SZLIFIEREK „PONAR — ŁÓDŹ” ŁÓDŹ, ul. PAPIERNICZA 7

O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych (dwie sztuki kominów wolno stojących) w byłym budynku biurowym adaptowanym na cele mieszkalne, na terenie Oddziału Remontowo-Produkcyjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 217.

Prace winny być wykonane z materiałów wykonawcy w terminie do 15 kwietnia 1986 r. Wartość szacunkowa robót wynosi 1.800.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa, jednostki gospodarki społecznej i nieuspołecznionej oraz osoby prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia.

Oferty z napisem „Przetarg” należy składać w siedzibie ORP Łódź, ul. Piotrkowska 217 w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia, a komisyjne otwarcie ofert odbędzie się po upływie 10 dni od ww. daty.

Zastrzega się możliwość wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Blizszych informacji udziela ORP — Łódź, ul. Piotrkowska 217. 632-k

Nieruchomości

DOM (segment) Łódź, Piotrkowska — kupię. 223-82 Belchatów. 19905 g
SPRZEDAM ziemię 5 ha, przy trasie E-16 blisko Sokolnik. (nadaje się pod ogrodnictwo). Aleksandra 10, gmina Ozorków. 20324 g
TANIO sprzedam sad. 84-10-98. 20309 g
SPRZEDAM działkę przy Szeceńskiej. Tuwima 86/17. 20283 g
SPRZEDAM dom jednorodzinny Kolumna Bracka 13 tel. 34-17 Łask, Łączkowska. 20266 g
ODDAM w dzierżawę 10 ha, blisko Rawy Mazowieckiej. 78-12-98. 20300 g
DUŻA nieruchomość — sprzedam 86-60-94. 20337 g
POMIESZCZENIE warsztatowe 50 m — Polesie — sprzedam. Oferty 8429 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Kupno Sprzedaz

KUPIE „Jowisza”. „Poloneza” (1982/1983). 78-83-82. 20331 g
KUPIE segment „Nevada”. ciemny. Telefon 52-17-54, po 20. 20296 g
PIANINO „Grant” — sprzedam. Marysińska 90 c/83. 8659 g
ZAMRAZARKĘ — sprzedam. 51-76-86 po 18. 20735 g
SYNTEZATOR, pianino „Vermory”. dwie opony „Syrena” sprzedam. Oferty 20344 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 19993 g
WIELOFUNKCYJNY telefon bezprzewodowy — sprzedam. Tel. 16-43-26. 20349 g
WYTLACZARKĘ dwuślimakową — nową sprzedam 57-25-64. 20336 g
GARAŻ składany, telefonizator turystyczny — sprzedam. Starowa Góra Hetmańska 9 A. 20291 g
WYPOSAŻENIE pracowni pantoflarskiej — sprzedam (maszyna rymska, kopyta, obel-narka) Wielemborek Dereniowa 8. 57-34-94. 20286 g
SPRZEDAM wtryskarkę z młynkiem i akordeon 96 basów 43-93-80. 20269 g
NIEBANALNA sukienka ślubna (1,60) sprzedam. 32-36-59, wieczorem. 20308 g
DYWAN 3 x 4, nowy — sprzedam. 86-53-83. 1545-k
PŁASZCZE: damski, męski, kurtkę — skórzane — sprzedam. Telefon 51-47-82. 8693 g

Pojazdy

TANIO sprzedam „Syrenę R-20” — stan dobry. 15-63-62 wieczorem. SPRZEDAM „Syrenę” 105 L. Wiklinowa 7/1. PRZEDPŁATE na „126 p” (1986) zamienie na odbiór natychmiast. Inne propozycje. Oferty 20361 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 19993 g
OPONY — Wartburg sprzedam 86-52-52. GARAŻ kupię lub wynajmę — rejon ul. Brzeźnej 36-83-60 (wieczorem). 20280 g

Lokale

MIESZKANIA własnościowe — pośrednictwo handlowe, zamiany, porady biura mgr Baryckiego. 32-08-79 oprócz sobót 12-17. Tuwima 20. BIAŁYSTOK dwupokojowe — zamienie na Łódź 48-95-06. 20348 g
ZAMIEŃM mieszkanie (64 m), garaż, wszystkie wygody na mniejsze lub inne propozycje. Tel. 33-48-12. 20213 g
DWA dwupokojowe z kuchnią (stare budownictwo) zamienie na jedno, inne propozycje. Oferty 7434 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka 43-88-16, Rola-Ruśki.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi, podają do wiadomości, że dnia 16 marca 1986 roku w sali wykładowej Inst. Pediatr. ul. Sporna 35/50 odbędzie się publiczne dyskusje nad rozprawą doktorską: 1. „ANALIZA PORÓWNAWCA przebiegu klinicznego iśosów odległych chorób z zawałem serca pełno-facym i niepełno-facym”. Promotor: prof. dr hab. Maria Krzemińska-Pakuła. Praca oraz oceny recenzentów wyłożone są do wglądu w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi ul. Muszyńskiego 2. Wstęp na rozprawę wolny. 1933-k

MATEMATYKA, fizyka, chemia. 85-08-77 Mall-nowska. 6627 g
MEODY rencista podejmie prace. Oferty 19862 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 19993 g
HYDRAULIKÓW, spawaczy — zatrudnię, 48-94-99 po 18. 6790 g
UDZIAŁOWCA lub wspólnika do zakładu ślusarskiego w centrum Łodzi — przyjmę Oferty 20317 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 19993 g
WSPÓLNIKA do przetwórstwa spożywczego przyjmę 43-23-26. 20322 g
PRZYJMĘ uczniów do zakładu blacharskiego 55-73-44. 20272 g
POSIADAM samochód, telefon — podejmę pracę w sektorze prywatnym. Oferty 20333 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 19993 g
KALENIKA zatrudnię. Zgierska 12. 20330 g

Usługi

UKŁADY wydechowe, nadkola Judyma 20 (od Traktowej) inż. Myszkowski. 6108 g
ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie na gorąco nadkola. Szost, Pokladowa 48, tel. 84-38-03. 6466 g
ANTENY Wolniak, tel. 84-09-09. 7149 g
KINESKOPIE — regeneracja 57-33-00 Lubartowicz. 19950 g
TELENAPRAWA 34-38-60 Bednarek. 19571 g
PLYTKI PCW i inne, wykładziny podłogowe — układam. Zakłeta, Łączna 29/31 m 22. 19993 g
UKŁADANIE glazury, terakoty, mistrz Cwiklin-ski, 86-33-17. 19982 g
ZABEZPIECZANIE, wy-ciszenie drzwi, montaż sejfów, karniszy, 55-81-7. Skapski. 6723 g
MONTAŻ boazeri, pawla-czy, szaf wnękowych. Szymczak, tel. 86-48-84. 8299 g
ZALUZIE przeciwsłoneczne, 52-37-49 Kłeweta. 20307 g
KRATY okiennobalko-nowe. 51-06-78 Ozimni-ski. 6650 g
DYWANY, wykładziny piorę. 78-78-25 Wurch. 5821 g
PRANIE dywanów, wy-kładzin. 51-10-18 Grzes-kowiak. 18901 g
MYCIE okien, trzepanie dywanów, sprzątanie. 33-51-79 Maurin. 20023 g
PRANIE wykładzin, dy-wanów, Drodź, 32-30-36. 15609 g
MYCIE okien — instytu-cjom rachunki Szarpak 52-12-85. 20361 g
MYCIE okien, sprzątanie wnętrz instytucjom ra-chunki. Jachowicz 36-55-40. 20268 g
MYCIE okien, sprzątanie. 55-33-15 Owczarek. 7172 g
EKSPRESOWE szycie spodni. Franciszkańska 38. Różycki. 5684 g
KOZUCHY, odzież skó-rzana — czyszczenie, farbowanie, Gdańska 6 Gajger. 18457 g
KOZUCHY farbujemy, czyszcimy w trocinach. Krótkie terminy. Al. Mickiewicza 41. Ler-czyński. 42653 g
LECZENIE bólów kręgo-słupa, dyskopatii — ga-binet, Kościuszki 39. Bialek. 3787 g
DYWANY czyszczone szamponiera. Zajdler 84-18-02. 7180 g
ANTENY tv — instalacje. 33-22-95 Palpucho-wski. 20241 g
TELENAPRAWA 33-93-43 Stelter. 8643 g
WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, uszczelnianie, zamki, drzwi harmonijkowe. Tel. 74-55-63 Hejduk. 19455 g
MYCIE okien, podłóg, pranie, trzepanie dywa-nów, również instytu-cjom. 86-15-72 Pietkie-wicz. 386 g
OKAPY nadkuchenne z wyciągiem Niepytalski, tel. 78-59-88. 7478 g

7172 g
EKSPRESOWE szycie spodni. Franciszkańska 38. Różycki. 5684 g
KOZUCHY, odzież skó-rzana — czyszczenie, farbowanie, Gdańska 6 Gajger. 18457 g
KOZUCHY farbujemy, czyszcimy w trocinach. Krótkie terminy. Al. Mickiewicza 41. Ler-czyński. 42653 g
LECZENIE bólów kręgo-słupa, dyskopatii — ga-binet, Kościuszki 39. Bialek. 3787 g
DYWANY czyszczone szamponiera. Zajdler 84-18-02. 7180 g
ANTENY tv — instalacje. 33-22-95 Palpucho-wski. 20241 g
TELENAPRAWA 33-93-43 Stelter. 8643 g
WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, uszczelnianie, zamki, drzwi harmonijkowe. Tel. 74-55-63 Hejduk. 19455 g
MYCIE okien, podłóg, pranie, trzepanie dywa-nów, również instytu-cjom. 86-15-72 Pietkie-wicz. 386 g
OKAPY nadkuchenne z wyciągiem Niepytalski, tel. 78-59-88. 7478 g

Różne

ODDAM w dzierżawę klozek warzywny w Śródmieściu. Oferty 20316 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Od dnia 28 lutego 1986 roku
NOWE NUMERY TELEFONICZNE

w Przedsiębiorstwie Komplektacji i Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Wodna 22 wg niżej podanej tabeli:

	Nr stary	Nr nowy
Dyrekcja	32-83-90	74-83-28
Gł. księgowy	33-61-57	74-61-53
Kadry + zw. zaw.	33-73-22	74-73-66
Dział techn. prod.	32-53-63	74-53-60
Dział techn. prod.	33-68-48	74-68-40
Dział ekonom. + POP	33-74-77	74-52-89
Dział dostaw kraj.	84-06-01	74-06-09
Dział dostaw kraj.	33-70-54	74-70-54
Dział dostaw eksp.	57-08-14	74-08-13
Dział dostaw eksp.	57-08-03	74-08-72
Dział obsługi socjal.	32-56-73	74-54-31
Dział zaopatrzenia	57-02-55	74-02-54
Centrala	33-97-46	74-53-13
	33-97-47	74-52-42
	33-97-48	74-51-71
Telex	88-42-66	88-42-66

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„MILLENIUM”

w ŁODZI, ul. FRANCISZKAŃSKA 15

Z A T R U D N I

na stanowisku z-cy prezesa zarządu ds. technicznych

inżyniera mechanika bądź elektryka.

Kandydat winien posiadać co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych w zakresie organizacji i nadzoru produkcji. Oferty prosimy składać w sekretariacie zarządu — w siedzibie spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo nieskorzystania z ofert bez podania przyczyn. Ponadto zatrudnimy pracowników na następujących stanowiskach:

- * konstruktor oprzyrządowań i form wtryskowych,
- * technolog ds. przetwórstwa tworzyw sztucznych,
- * samodzielny referent ds. zaopatrzenia,
- * kierownik oddziału produkcji kooperacyjnej branży elektronicznej,
- * specjalista ds. kooperacji w branży j.w.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, tel. 55-29-20, 55-29-57 w. 18 w godz. 8—15.30. Spółdzielnia nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. 1745-k

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA FILMOWA,
TELEWIZYJNA I TEATRALNA
im. Leona Schillera w Łodzi, ul. Targowa 61/63

ZATRUDNI nw. pracowników:

Do Zakładu Produkcji Filmów:

- * montażystkę,
 - * oświetlacza,
 - * rekwizytora,
 - * charakteryzatorkę — garderobianą,
 - * dyżurnego planu.
- Do Studia Telewizyjnego — Dział Budowy Dekoracji (ul. Zagajnikowa 1):
- * stolarza,
 - * malarza,
 - * oraz palacza.

Blizszych informacji udziela dział spraw pracowni-czych, tel. 74-39-43 wew. 28 lub 74-80-17. Szkoła nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy. 1700-k

PRODUCENTÓW modnej dzianiny bawełnianej — białej i kolorowej — poszukuje. 18-15-06. 20329 g
BIURO Matrymonialne „Ewa”. Gdańsk — 6, skrytka 237 — kontakty krajowe, zagraniczne. 1695 k

Zguby

UNIwersytet Łódzki unieważnia legitymację pracowniczą służbową nr 295/84, mgr Le-szczyński Lech. 20325 g

AKADEMICKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Zespół Pomocy Psychologicznej

prowadzi usługi w zakresie treningu Interpersonalnego

dla jednostek gospodarki społecznej i osób fizycznych.

Informacji udziela Zakład Usług Badawczych i Ochrony Środowiska — Łódź, ul. Rewolucji 1905 r 20, tel. 33-83-51 w godz. 7.30 — 15.30. 580-k

„Central” na piątkę z plusem

W przeddzień walnego zgromadzenia oddziału, którego zadaniem będzie podsumowanie rocznej działalności handlowej i samorządowej SDH „Central”, odbyła się wczoraj konferencja prasowa.

W bezpośredniej dyskusji z władzami „Centralu” najbardziej interesowały dziennikarzy sprawy tegorocznego zaopatrzenia naszego reprezentacyjnego domu towarowego. Zaczynając od wymiany towarowej z innymi krajami, co najbardziej interesuje klientów i stanowi aż 20 procent obrotu towarowego firmy i tak, otrzymamy m.in. swasty z Holandii i Austrii (już w drodze), wyroby czekoladowe ze Szwecji, komplety odzieżowe dla kobiet ciężarnych, dziewiarstwo dziecięce, narty i silniczki do mylników do kawy i RFN, a także skórę na rękawiczki oraz tapety.

Jeśli chodzi o kraje socjalistyczne, to dominować będą artykuły gospodarstwa domowego z NRD, wykładzina i kafelki z Czechosłowacji, wyroby skórzane z Bułgarii

kosmetyki z Węgier oraz chłodzarki, pralki, konserwy i narzędzia do majsterkowania z ZSRR. Będzie także bielezna bawełniana z Chin. W zamian wyślemy za granicę transportowe palety drewniane i tkaniny ubraniowe.

Ponieważ wymiana towarów wzbudza podziw nie tylko wśród klientów, ale i wśród kierowników domów towarowych z innych miast naszego kraju, warto wyjaśnić, że idea polega na umiejętnym (z czego Łódź „Central” słynie) handlowaniu z firmami zachodnimi, które akurat przeżywały kłopoty finansowe, lub produkują nadmiar ilości towarów. Tak było — i być może będzie — z zakładami „Rudnik” w RFN, od których kupiliśmy koszulki i sukienki.

Skoro mowa o konkurencji, to warto podać kilka liczb obrazujących efekty handlowe „Centralu”

Np. wartość obrotu towarowego „Centralu” wyniosła w roku ubiegłym ponad 8 mld zł, podczas gdy inne domy towarowe w kraju (m.in. katowickie „Zenit” i „Skarbek”, rybnicki „Hermes” czy krakowski „Jubilat”) mogą poszczycić się obrotami od 1 do 3 mld. Jeszcze efektywniej przedstawia się osiągnięcia „Centralu” pod względem zysku, który wyniósł ponad pół miliarda, a najlepszy z innych domów towarowych („Skarbek”) osiągnął jedynie 115 mln zł.

Dość o klienta przejawiała się w ub. roku m.in. w postaci organizowania stoisk okolicznościowych i kiermaszy — również w łódzkich zakładach pracy — oraz w akcjach handlowych: „Gwiazdka Łódzka”, „Jarmark Społeczny”, „Łódź — Expo” czy „Dni Szupka”. Osobna sprawa, to własna produkcja nakładczą (pościel, odzież), której wartość osiągnęła 46 mln.

Druga strona pracy „Centralu”, to działalność samorządowa dla kilku tysięcy członków spółdzielni. Wymienić warto spółdzielnie uczniowskie, działalność opiekuńczą w domach dziecka i w samorządach mieszkańców oraz analizę wniosków i postulatów opinii społecznej

W. M.

20 marca Łódź Oddział ZUS wypłacił pierwsze zwaloryzowane emerytury i renty. W terminie tym waloryzacja objęła 62.417 świadczeń w systemie pracowniczym i pochodnym oraz 1923 świadczenia rolnicze. Łączna kwota podwyżki wyniosła ponad 96 milionów złotych

Pierwsza wypłata zwaloryzowanych rent i emerytur

Jednocześnie ZUS informuje, że ewentualne reklamacje w sprawie podwyżek przyjmowane są w punkcie informacyjnym oddziału przy ul. Zamienhofa 2, II piętro, p. 201, tel. 36-15-55. W punkcie tym można również zasięgnąć informacji i wyjaśnić wątpliwości dotyczące waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. (h)

10-milionowy spadek dla Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Czy w Łodzi powstanie spółdzielnia weterynaryjna? (INFORMACJA WŁASNA)

Sprawa dotarła aż do Sądu Najwyższego, który uznał jednak testament za pracowniowy. Dzięki temu Łódzki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami stanie się właścicielem 5-pokojowego domu i budynków gospodarczych położonych na 1000-metrowej działce u zbiegu ulic Warszawskiej i Wyścigowej. Taki zapis pozostawił w testamentie pewna nieżyjąca już łódzianka — członkini towarzystwa.

Co zrobić z nieruchomością, której wartość oceniono na ok. 10 mln zł? Pomysł jest chyba niezły. Myśli się mianowicie o otwarciu w odpowiednio zaadaptowanych budynkach lekarskiej spółdzielni weterynaryjnej pod egidą TOZ, co — jak sądzą — gwarantowałoby wysoką jakość świad-

czonych usług. Tym bardziej, że współpracę — w formie konsultacji medycznych — obiecali specjaliści z warszawskiej kliniki weterynaryjnej. Na miejscu byłoby również aparat rentgenowski i sala operacyjna. Myśli się też o uruchomieniu pogotowia weterynaryjnego.

Czy rzecz dojdzie do skutku? Wszystko zależy od tego, czy władze fiskalne zwolnią towarzystwo od podatku spadkowego (który w tym wypadku byłby spory, a TOZ utrzymuje się wyłącznie ze składek członkowskich) i od kwoty, na którą rzeczoznawcy ocenia koszt prac adaptacyjnych. Szkoła byłaby, gdyby szansa została zmarnowana — tym bardziej, że łódzkie leczenie weterynaryjne są wyraźnie przeciążone. (ab)

Brakuje tylko informacji

Wolny handel mięsem

Jak nas poinformował dyrektor Wydziału Handlu UME — Jerzy Myśliwy, zakończono już wszystkie przygotowania związane z wprowadzeniem w Łodzi targowiskowego handlu mięsem. Od jutra, od godz. 8, w tzw. małej hali na pl. Barlickiego potencjalni sprzedawcy będą mieli do dyspozycji 20 stoisk. Można będzie wypożyczyć wagi, odważniki i fartuchy ochronne, a także skorzystać z usług rzeźniczy.

Czy hodowcy zostali wcześniej poinformowani o miejscu i czasie rozpoczęcia sprzedaży? — zapytaliśmy dyr. Myśliwego.

— Niestety, nie było takiej możliwości. Jeszcze kilka dni temu sami nie mieliśmy pewności czy będziemy mogli ruszyć już w piątek. Decyzja o wprowadzeniu w Łodzi

targowiskowej sprzedaży mięsa zapadła dopiero pod koniec lutego. Trzeba było wybrać miejsce i zaadaptować je do tych właśnie potrzeb. Nie ma pan pojęcia jak ostry warunki postawił np. „Sanepid”. Myślę, że i tak bardzo szybko uporano się z całą robotą. Na dotarcie do hodowców z informacją nie wystarczyło po prostu czasu. Dopiero jutro, na cotygodniowym spotkaniu z prezydentem, naczelnymi gmin otrzymają wszelkie dane, które będą musieli rozprzestrzeniać na swoim terenie.

Tak więc nie wiadomo, czy w piątek na pl. Barlickiego można będzie dostać kawałek „bezkartkowej” wieprzowiny lub wołowiny. Miejmy nadzieję, że z czasem interes się rozkręci. (ab)



Wiosennym akcentem w mieszkaniu może być kilka nowych kwiatów. Po doniczki i sadzonki najlepiej wybrać się na któryś z łódzkich bazarów. (ik)

Foto — A. WACH

Kronika sądowa i milicyjna

SUROWE WYROKI NA ZŁODZIEI MASZYN SZWALNICZYCH

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończyła się rozprawa przeciwko 11 oskarżonym o kradzież maszyn szwalniczych w 1984 i 1985 r. Złodzieje włamywali się do obiektów uspołecznionych, używających do produkcji maszyn szwalniczych, a także do Przedsiębiorstwa Zagranicznego „TOP-Mart”, spółdzielni pracy i ZPO „Emfor”. W sumie skradziono 21 maszyn wartości około 1.700 tys. zł. Skazano sześć osób.

35-letni Grzegorz D. (z zawodu ślusarz, nigdzie nie pracujący, wielokrotnie karany), skazany został na 10 lat pozbawienia wolności, 700 tys. zł grzywny, 5 lat pozbawienia praw publicznych i konfiskatę mienia w całości. Jego współnik (poza Janem K., którego sprawę wyłączone), 46-letni Karol L. (z zawodu palacz, pracujący dorywczo, także wielokrotnie karany), skazany został na 6 lat i 250 tys. zł grzywny.

Następnych czterech oskarżonych tworzyło spółkę włamywaczy do spółdzielni i ZPO „Emfor”, i Przedsiębiorstwa Zagranicznego „TOP-Mart”. Skradli oni 11 maszyn. 38-letni Tadeusz N. (utrzymujący się z malowania mieszkań, karany), skazany został na 9 lat, 400 tys. zł grzywny, 5 lat pozbawienia praw i konfiskatę mienia w całości. 36-letni Andrzej R. (z zawodu tokarz, trudniący się ma-

lowaniem mieszkań, trzy razy karany) — na 8 lat, 300 tys. zł grzywny, 4 lata pozbawienia praw i konfiskatę mienia w całości. 29-letni Jacek U. (tokarz, karany) — na 7 lat i 400 tys. zł grzywny, a 26-letni Marek G. (kierowca-mechanik z CPN — na 3 lata i 200 tys. zł grzywny. Zasadzono też odškodowanie na rzecz okradzionych jednostek.

Wraz z włamywaczami odpowiadał nabywcy maszyn. 37-letni Zygmunt K. (farbiarz, nigdzie nie pracujący) skazany został na 6 lat, 500 tys. zł grzywny i 4 lata pozbawienia praw. Pozostałym sąd wymierzył kary od roku do dwóch lat pozbawienia wolności i grzywny — 300, 400 i 500 tys. zł.

Wyrok jest nieprawomocny. (z)

SZNUREM DO BIELIZNY...

Na I Komisariat MO przy ul. Łanowej zgłosiła się 26-letnia Teresa R. i oświadczyła, że zamordowała własnego męża.

Znali się od dziecka. Mąż zawsze był człowiekiem agresywnym, przy czym agresja potęgowała się gdy pił. Ostatnio pił coraz częściej. Pił i bił żonę. Przed zabójstwem miał „trzydniówkę” — od soboty do poniedziałku zjechał się też nad żonę, aż w końcu powiedział, że uduśi i ją, i dziecko. Poszedł do łazienki po sznur, na którym suszono bieliznę. Kobieta nie wytrzymała — wolała sama uduśić niż zostać uduśzoną. Mąż był słaby z

przepicia — zacięła mu sznur na szyi...

Na podstawie decyzji prokuratora Teresa R. została aresztowana.

ZNOWU NARKOTYKI

Niedawno informowaliśmy w tej rubryce o zlikwidowaniu w jednym z łódzkich mieszkań nielegalnej wytwórni środków odurzających. Kilka dni temu pracownicy Wydziału Kryminalnego łódzkiego DUSW odkryli podobną wytwórnię przy ul. Rojnej, u niejakiego Franciszka M. (36 lat). Na miejscu znaleziono słomę makową i kwas siarkowy. Wszczęto w tej sprawie postępowanie karne. (ab)

Klub Dziennikarza zaprasza...

Klub Dziennikarza zaprasza w piątek, 21 bm., o godz. 17 na przedpremierową projekcję filmu pt. „Sutener” w reżyserii Horsta Brandta. Jest to opowieść z życia półwiatka w okresie narastania niemieckiego faszyzmu. Wstęp wyłącznie dla pracowników Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego, radia i telewizji oraz posiadaczy kart klubowych.

dnak pana technika dość długo nie było, zdemontowali rodzice, machnawszy ręką na koszty, odwieźli go do szpitala. (ab)

by raczej informować, gdzie jest zupełnie w porządku. Tak byłoby chyba łatwiej... (ab)

Nie dziwny się...

U chorego dziecka podejrzewało się chorobę zakaźną. Dla potwierdzenia tej diagnozy potrzebne było szybkie zdjęcie rentgenowskie. Rodzice zapakowali więc dziecko do takłowski i pojechali na ul. Moniuszki. Tam przebiegała już choroba, a co najważniejsze — wykonanie zdjęć rentgenowskich, wykazujące, że przynajmniej są tylko pacjenci z miejscowej poradni, a tym z „refonu” robi się zdjęcie róg przy ul. Próchnika.

Dziecko z rodzicami pojechało więc na ul. Próchnika. Ale i tam niewiele udało się zatać. Wykazano termin za trzy dni, dodając, że „jak pan technik przyjdzie, to może zgodzi się zrobić jeszcze dzisiaj”. Ponieważ je-

WAZNE TELEFONY

Pogotowie MO 897
Straż Pożarna 999
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 36-15-15
Informacja telefoniczna 36-15-15
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja PKS 36-55-55
Dw. Centralny 36-55-55
Dw. Północny 36-55-55
Pogotowie ciepłownicze 36-55-55
Pogotowie energetyczne 36-55-55
Łódź Północ 36-55-55
Łódź Południe 36-55-55
Pogotowie gazowe 36-55-55
Pogotowie dźwiękowe 36-55-55

TELEFON ZAUFANIA 36-55-55
TELEFON ZAWISŁY 36-55-55
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12-22

TEATRY

WIELKI — godz. 17, 19.30. Recital Edyty Geppert
NOWY — godz. 19.15 „Zmierzchni”
MALA SALA — godz. 19.30 — „Bałkański szpieg”
JARAČA — godz. 19 „Proces”
MALA SCENA — godz. 19 „Gorkie”
PÓWSZECHNY — godz. 19.15 — „Śpiwnik domowy”
MUZYCZNY — godz. 19.30 „Dama z portretu”
ARLEKIN — godz. 17.30 — „Car Maksymilian”
PINOKIO — godz. 19 „Krakowiaczki”
TEATR 77 — godz. 19 „Labirynt świata i raj serca”

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 17-17
ODZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Złotowska 147) godz. 9-18
ARCHAEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11-15
WŁÓKIENNICZA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
SZTUKI (Wieckowska 36) — godz. 12-18
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żelazskiego 1) godz. 10-13
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
MIASTA FABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10-13
ZOO czynne w godz. 9-18.30 (kasa do godz. 14.30)

Ważne wydarzenia

10-18 (oprócz poniedziałków)
KINA
SALTYK — „Karatecy z Kanionu”
Złoty Rzeki (chiński) od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18
Seansy filmu przedpremierowego z trylogii „Władcy”
„Mistrz Wu-Dang” (chiński) godz. 20.30
IWANOWO — „Karatecy z Kanionu”
Złoty Rzeki (chiński) od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Wkrótce nadejdzie wiosna” — pol. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 19.30
PÓLESIE — „Podróże Pana Kleksa” cz. II pol. b.o. godz. 15, 17, 19.30
„Wystawienie Bajdoci” pol. b.o. godz. 15, 17, 19.30
„Miłość, szmaragd i krokodyl” — USA od lat 15 godz. 19

Ważne wydarzenia

WŁOKNIARZ — „Nieoczekiwana zmiana miejsc” USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 19.30
WOLNOŚĆ — „Sezon na bałazny” pol. od lat 15 — godz. 10, 12, 14, 16, 18, 19.30
WISLA — „Carmen” fr.-wł. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16
ZACHĘTA — „Podróż Pana Kleksa” cz. II — „Wyspa Wyznawców” pol. b.o. godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
węg. od lat 12 godz. 17.15, 19.30
SWIATOWIT — HOTELOWE — „Czule słowa” USA od lat 15 godz. 18
STUDIO — „Duch” USA od lat 13 godz. 17.45, DKF godz. 20, seans zamknięty
STYLLOWY — „Ognisty Anioł” — pol. od lat 18 godz. 15.30, „Alabama” pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30
MALE STUDYJNE — „Dreszcz” pol. od lat 15 — godz. 16
Wielcy artyści kina światowego Peter Weir „Rok niebezpiecznego życia” — austr. od lat 15 — godz. 18

Ważne wydarzenia

DKM — „Gremlinsy rozrabiają” USA od lat 12 godz. 17, 19
OKA — „Gliniarz z Beverly Hills” USA od lat 18 godz. 8.30, 11.30, 16, 18.30
GDWINA — „Kino non stop” od godz. 10-22 „Przeznaczenie” — pol. od lat 18
HALKA — seans zamknięty
MELODIA GWARDIA — „Indiana Jones” USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 19.30
MUZA — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp” ang. od lat 12 godz. 16.15, 18.45
MAJA — „Powrót Jedi” USA od lat 12 godz. 16.15, 18.45
„Okruchoł wojny” pol. od lat 15, godz. 18.45
POKÓJ — Seans zamknięty — godz. 8.30, 10.30, 12.30 „Indiana Jones” USA od lat 15 godz. 16.45, DKF — godz. 19
ROMA — „Komandosi z Nawariny” ang. od lat 16 — godz. 10, 14.30, 17, „Dziwny śmierć” pol. od lat 18 — godz. 19.30
seans zamknięty — godz. 12.15
STOKI — „Akademia Pana Kleksa” cz. II pol. b.o. godz. 16, 18, 19.30
„Błękity Grom” USA od lat 15 godz. 18
SWIT — „Och Karol!” pol. od lat 15 godz. 15, 17, 19
TATRY — „Pechowiec” fr. od lat 12 — godz. 15.30, 17.30, 19.30
ENERGETYK — „Sam pośród swoich” pol. od lat 15, godz. 10, 12
REKORD — „Zagadka nieśmierci” ang. od lat 18 godz. 16.15, 18.15

APTEKI

Mickiewicza 20, Nieśmiertelność 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska 148, Olimpijska 7, Piotrkowska 67
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuski 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16, Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Klinika WAM (Żeromskiego 113)
Neurochirurgia — Klinika WAM (Żeromskiego 113)
Okulistyka — Szpital im. Ignacego (Młotowska 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia — szpital (warszawa) — Szpital im. Barlickiego (Kopernikowska 22)
Laryngologia — Szpital im. Piłsudskiego (Włocławska 105)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

W NASZYM REFLEKTORZE
tel. 32-41-10, godz. 13-15

Mały atlas dziur w jezdni

Jeśli tak dalej pójdzie, trzeba będzie pomyśleć o takim wydawnictwie. Wszak przejazd przez niektóre (zresztą nie tylko łódzkie) ulice jest prawie niemożliwy. Po co nam to, jeśli nie odczuć, co czują kierowcy, którzy codziennie muszą przejeżdżać przez te dziury?

Gdyby tak wydanie przewodnika pokazującego, gdzie i na co uważać... Niektórzy (zawsze znajdując się w małym towarzystwie) proponują, że-

DE

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Praso-Redakcja Graficzna w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE”, Łódź, skr. pocz. 89. Telefon: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45 85; zastępcy redaktora naczelnego: 34-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata: 36 21 60, sport: 32 04 95. dz. łączności i czytelników, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (reklam i zamówień redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 74 72-01 i 74 71 30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podaje oddział PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.